

Za zł. 24.10 miesięcznie nabyć możesz
7-obwodową SUPERHETERODYNĘ z trój-
blokowym chassis

PHILIPS Super 4-38

Dziś 32 strony Dziś dodatek niedzielny „REWIA”

Nr. 319 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela, 21 listopada 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Neurath zaproszony do Londynu

Termin wizyty jeszcze nie został ustalony

Treść rozmowy Halifaxa z Hitlerem okryta mgłą tajemnicy

LONDYN, 20.XI. (PAT.) — Renter donosi z Berlina: Lord Halifax zaprosił ministra spraw zagr. Rzeszy von Neuratha do Londynu.

Data wizyty jeszcze nie została oznaczona.

Koła niemieckie wydają się być bardzo zadowolone z rozmów lorda Halifaxa z politykami niemieckimi.

BERLIN, 20.XI. (PAT.) — Lord Halifax, który dzień wczorajszy spędził w Obersalzberg i był PRZYJĘTY PRZEZ KANCLERZA HITLERA W BERCHTESGADEN, przybył dziś rano ekspressem monachijskim do Berlina. W podróży towarzyszył lordowi Halifaxowi minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath.

BERLIN, 20.XI. (PAT.) — Lord Halifax udał się dziś rano do Karinhall, gdzie wspólnie z premierem Goeringiem i jego małżonką spożył śniadanie.

Po kilkugodzinnym pobycie w Karinhall, lord Halifax udał się na obiad do ambasady angielskiej, na który zaproszono o-



Hitler w towarzystwie lorda Halifaxa na zamku Obersalzberg pod Berchtesgaden. W drugim rzędzie min. spr. zagr. Rzeszy, Neurath.

koło 30 osób. Na obiedzie obecni byli m. in. minister wojny, marszałek polny v. Blomberg, minister gospodarki dr. Schacht i minister Rzeszy dr. Frank. Odjazd lorda Halifaxa do Anglii ma nastąpić w niedzielę wieczorem.

BERLIN, 20.XI. (PAT.) — Kończąca się jutro wizyta lorda Halifaxa w Niemczech, nie pociągnie za sobą prawdopodobnie bezpośrednich skutków. W niemieckich kołach politycznych zapewniają jednakże, że OSIĄGNĘŁA ONA W PEŁNI SWÓJ

„SKROMNIE” ZAKROJONY CEL, a mianowicie stworzenia podstaw do dalszych rokowań w sprawie porozumienia między Londynem a Berlinem oraz uzyskanie przez lorda Halifaxa bezpośrednich informacji o „jasnych i prostych celach i środ-

kach narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej”.

Potwierdzono również pogłoskę, iż lord HALIFAX ZAPROSIŁ MIN. NEURATHA DO LONDYNU. Termin tej wizyty nie został na razie ustalony i prawdopodobnie zaletę będzie od tego, jakie konsekwencje rząd brytyjski wyciągnie ze sprawozdania lorda Halifaxa, jak również i od tego, w jaki sposób ukształtują się w przyszłości stosunki dyplomatyczne między Londynem i Berlinem.

Nie wydaje się, aby dalsze spotkanie lorda Halifaxa z premierem Goeringiem oraz z niektórymi innymi dostojnikami Rzeszy wpłynąć mogło na ostateczny wynik podróży.

Prasa niemiecka w niechętnych komentarzach wielce ogólnikowo charakteryzuje dziś podróż lorda Halifaxa i jej dodatkowe wyniki.

Jest rzeczą zbędną — stwierdza „Berliner Tageblatt” — podkreślać raz jeszcze satysfakcję, jaka panuje w Niemczech ze stworzenia okazji do rozmów w Berchtesgaden i Berlinie.

Min. Delbos zabawi 3 dni w Warszawie

Wraz z ministrem spraw zagranicznych Francji przybywa kilkunastu dziennikarzy francuskich i angielskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przyjazd min. Delbosa do Warszawy, który nastąpi dn. 3 grudnia będzie ważnym wydarzeniem politycznym.

To nie tylko zwyczajna wizyta towarzyska.

To teren rozmów politycznych.

Delbos wraz z politycznymi współpracownikami zagranicznej polityki francuskiej zabawi w Warszawie trzy dni.

Stąd uda się na dzień do Krakowa, a następnie wyjedzie do Bukaresztu, gdzie po nominacji nowego gabinetu Tatarescu wpływy króla Karola wzrosły znacząco.

Stamtąd wyjedzie do Belgradu, a wreszcie zamknie swą podróż po sojusznikach środkowo-

europyjskich wizytą w Pradze.

Jaką miarę przykładają francuzi do wizyty Delbosa, dowodem liczny udział publicystów dyplomatycznych. Najprzedniej

si pisarze dyplomatyczni czołowych pism paryskich przybędą z Delbosem do Polski. Znajdą się także i publicyści, jak Thabouis i Pertinax, zajmujący wobec polskiej polityki oficjalnej

stanowisko krytyczne; przybędzie nawet przedstawiciel komunistycznej „Humanite”.

Podobno zapowiada się przyjazd około 18 dziennikarzy francuskich. Możliwy jest również

przyjazd dziennikarzy angielskich. Tak silna ekipa dziennikarska nie towarzyszyła nigdy jeszcze żadnemu ministrowi spraw zagranicznych, który ba-
wił w Polsce.

Dziś przemawia Marszałek Śmigły-Rydz

Delegacja peowiaków u Naczelnego Wodza

Dnia 19 listopada 1937 roku pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął — z powodu niedyspozycji w swoich prywatnych apartamentach — delegację zarządu głównego Związku Peowiaków w sprawach ogólnego zjazdu w Wilnie.

Delegacja składała się z pre-

zesa ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, pułkownika Adama Borkiewicza, Jerzego Budyńskiego, Stefana Woynar-Byczyńskiego, pułkownika Tadeusza Herfurta, Mariana Klotta, Stanisława Kucharskiego, Jana Pohoskiego, Edwarda Roznowskiego, Janusza Rudnickiego, ka-

pitana Bohdana Studzińskiego, p. Barbary Tomczukowej, pułkownika Ignacego Wądołkowskiego i Tadeusza Wicherskiego.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz, jako komendant główny Związku Peowiaków, wyznaczył wobec swej niedyspozycji, prezesa

Związku Peowiaków ministra M. Zyndram-Kościałkowskiego do reprezentowania pana Marszałka na wszystkich uroczystościach zjazdu.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie przez radio w dniu 21 listopada między godz. 14 a 15-tą.

Rokowania między Walencją i Burgosem

Prezydent Companys prowadzi w Brukseli rozmowy w wysłannikami gen. Franco na temat zawarcia rozejmu w Hiszpanii

PARYŻ, 20 11. (PAT). Havas donosi, iż gen. Franco wyraził zasadniczą zgodę na propozycję wysłania do obu stron wal-



Jutro zmiana pogody
 Ja to czuję — mówi często reumatyk, a jego przepowiednia jest pewniejsza od barometru. Już na dwa lub jeden dzień przed każdą zmianą pogody, odczuwa silne bóle. Jakże cierpi on wówczas. W tych wypadkach oddaje Togal reumatykom dobre usługi. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę. Togal stosuje się po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

Katastrofa samochodowa

PUCK, 20/XI (PAT). — Na autostradzie Rekowo — Puck, na skutek uszkodzenia hamulców wpadł na drzewo i uległ kompletnemu rozbiciu samochód kupca z Gdańska Czarlińskiego, w którym jechało 3 osoby. Samochód prowadził Czarliński. — Najcięższe rany odniosła małżonka kupca, która doznała przecięcia tętnicy. Rannych przewieziono do szpitala w Pucku.

Szkoła Tańca Władysława CYRULSKIEGO Al. Kościuszki 21, tel. 211-26 wyucza szybko i wytwornie wszystkich nowości. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Sekretariat czynny codziennie od godz. 11—12 i od 4—10 w.

Cracovia bije Dąb 3:1

KATOWICE, 20/XI (PAT). — Pierwszy w Polsce mecz hokejowy, rozegrany na sztucznym torze w Katowicach między Dębem a Cracovią zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

Kontakt z P.P.S. i Str. Ludowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Na posiedzeniu jednego z kół pułkowych związku legionistów wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej prezes oddziału stołecznego, p. Aleksan-

Zakaz startu Chmielewskiego

W dziale sportowym podaliśmy o wyjeździe Chmielewskiego do Kalisza. Późno w nocy nadeszła do Łodzi wiadomość, że Polski Zw. Boks. wydał zakaz startu Chmielewskiego w Kaliszu w niedzielę, dnia 21 b.

czących w Hiszpanii komi. j., którzyby przygotowała wycofanie ochotników.

LONDYN, 20 11. (PAT). Londyńskie dzienniki wieczorne po twierdzą wiadomość o rozpoczęciu rozmów pomiędzy walczącymi w Hiszpanii stronami, celem znalezienia podstaw do kompromisu.

„Staar” stwierdza, że rozmowy, mające na celu zawarcie rozejmu między obu stronami w Hiszpanii, rozpoczęły się już na dobre, chociaż obie strony starają się fakt ten ukryć. Roz-

mowy te toczą się w Brukseli między prezydentem Katalonii Companys a przedstawicielem gen. Franco.

Prezydent Companys przybył do Brukseli pod pozorem odwiedzenia chorego krewnego. Towarzyszą mu jednak agenci rządu w Walencji.

„Evening News” czyni uwagę, że obustronne operacje wojenne w Hiszpanii niemal ustały, mimo zapowiadanych niedawno przygotowań do wielkiej ofensywy. Przerwa ta jest wielce znamienna. Umiarkowa-

Karo-Franck nowa przyprawa do bawy w praktycznych kostkach — doskonała jakość — zawsze równomierna dawka.

Karo-Franck

ne elementy rządu w Walencji zyskały przewagę i nawiązały kontakt z wysłannikami gen.

Franco. Sowiety oświadczyły miały podobno rządowi hiszpańskiemu, że nie mogą już więcej dostarczać sprzętu wojennego, gdyż zaabsorbowane są całkowicie konfliktem na Dalekim Wschodzie.

RESZTKI u TRAJSTMANA

Mussolini — ministrem kolonij

Ks. d'Aosta — wicekrólem Abisynii

RZYM, 20 11. (PAT). Dziś zaszły następujące zmiany w rządzie: szef rządu Mussolini objął tekę ministra kolonii (A-fryki włoskiej), piastowaną dotychczas przez min. Lessona. Podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonii mianowany został gen. Terruzzi b. szef sztabu milicji faszystowskiej i b. inspektor czarnych koszul w Hiszpanii.

stał do rangi ministra. Stanowisko wicekróla Abisynii zajmowane przez marszałka Graziani objął książę d'Aosta.

Mussolini wysłał listy z podziękowaniami do marszałka Graziani i ministra Lessony.

Dotychczasowy podsekretarz stanu dla wymiany i walut prof. Guarneri podniesiony zo-

CO MIESIĄC
 5-CIO ZŁOTOWE OGNIWO
 w łańcuchu zabezpieczenia przyszłości
KSIĄZECZKA PKO V SERII
 PREMIOWANA

Nie jesteśmy wrogami Chin

— oświadczył dowódca armii japońskiej

RZYM, 20/XI (PAT). — Mussolini przyjął szefa misji japońskiej barona Okura, który przed stawiony mu został przez ministra spraw zagranicznych Ciano. Baron Okura wręczył Mussoliniemu list z wyrazami sympatii od premiera japońskiego.

japońskiemu wizyte, podczas której wyraził gratulacje z powodu zwycięstw japońskich w Chinach. Przy spotkaniu tym wywiązał się następujący dialog:

armii. Musimy zwalczać coś większego, coś, co ukrywa się za Chinami. Będziemy działać razem z Włochami.

TOKIO, 20/XI (PAT). — Agencja Domei ogłasza rozmowę ambasadora włoskiego Cora z gen. Matsui, dowódcą armii japońskiej w Chinach Środkowych. Amb. Cora złożył generałowi

Gen. Matsui: Zamierzamy maszerować na Nankin i Hankou.

Amb. Cora: Czy pan zamierza użyć wojsk chińskich w przyszłej wielkiej wojnie?

Gen. Matsui: Nie jestem dowódcą armii chińskiej, więc nie mogę nią dysponować. Możliwe jednak, że niektóre oddziały chińskie będą mogły być naszymi towarzyszami broni.

Amb. Cora: Przewidywania p. generała zawsze sprawdzają się. Czy jednak niepogoda nie przeszkodzi japończykom?

Amb. Cora: Wierzę w to, że Włochy muszą walczyć ręką w rękę z Japonią przeciwko komunistycznej międzynarodowce.

Gen. Matsui: Niepogoda może przynieść japończykom zasłużony wypoczynek a chińczykom możliwość zastanowienia się.

Amb. Cora: Oznaki takiego zastanawiania się widać wśród polityków chińskich w Nankinie i w Szanghaju.

Gen. Matsui: Chiny nie są naszym wrogiem, nie chcemy zniszczenia narodu chińskiego ani

der Rutkowski. Na temat tego odczytu wywiązała się dyskusja, w której znaczna ilość mówców wypowiedziała się na rzecz nawiązania kontaktu z P. P. S. i Stronictwem Ludowym.

POKOJE
 czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bież. ciepłą i zimną blisko Dworca Główn. w WARSZAWIE
W HOTELU ROYAL
 Chmielna Nr. 31.
 Kawiarnia - Bezpłatny garaż

Nowy sposób cenerowców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Sytuacja w szkole Wawelberga i Rotwanda nie uległa żadnej zmianie. Studenci nadal nie są wpuszczani na wykłady. Jaki będzie los tej uczelni na razie nie wiadomo. * Studenci - żydzi akademii stomatologicznej nie zostali wczoraj wpuszczeni na wykład prof. Kaczyńskiego. Cenerowcy dużą grupą otoczyli drzwi wejściowe

i blokując je uniemożliwili wejście na salę studentom - żydom.

Na podstawie ogłoszonego oświadczenia o stowarzyszeniach akademickich, senaty wyższych uczelni mają opracować nową ordynację wyborczą dla organizacji studenckich. Według przyznanych w ustawie senatom uprawnień, dopuszczalne będą wybory pośrednie, dwustopniowe.

Z przyczyn technicznych
OTWARCIE „TABARIN”
 Dancingu-Varieté
 mające się odbyć wczoraj, odbędzie się nieodwołalnie
DZIS
 o godz. 10 wiecz.

Delegacja Unii prac. umysłowych udaje się do nowego kuratora Z.N.P. w sprawie pracowników „Dziennika Porannego“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym tymczasowy sekwestратор „Dziennika Porannego“, p. Zaryn wręczył wszystkim pracownikom wymóg wienie, nie wypłacając odprawy.

Walne zgromadzenie pracowników postanowiło utrzymać nadal okupację lokalu.

Z inicjatywy Unii pracowników umysłowych nowy kurator Z. N. P., p. Maciszewski przyjął w poniedziałek dele-

gację z przedstawicielami Unii pracowników umysłowych na czele w sprawie pracowników „Dziennika Porannego“.

Pogłoski o tym, że jakoby spółdzielnia, która wydawała „Dziennik Poranny“ przystępuje do wydawania pisma pod tytułem „Jutro Polski“ są zmyślone. Spółdzielnia jest pod sekwestrem i wydawać żadnego pisma nie może ani ona ani jej członkowie.

Znów 28 osób pozbawiono obywatelstwa Rzeszy

BERLIN, 20.11. (PAT) — Dzisiaj „Reichsanzeiger“ ogłasza listę 28 osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy. Utrata praw obywatelskich, jak zwykle, rozciąga się na szereg krewnych wymienionych osób.

Originalny
DRASTIN-LUBELSKI
CZEKOLADA PRZEZYSZCZAJĄCA

DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DZIAŁA SKUTECZNIE I ŁAGODNIE

W POJEDYNCZYCH PUDEŁCZKACH
Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI“

CENA GR. 15

TYLKO JEDEN OBWÓD!



Ale...

wysokosprawny.
Odbiornik „Kosmos METEOR“ zaopatrzony jest w ostatnią zdobycz radiotechniki — wysokosprawny obwód strojony. Dzięki temu selektywność jego nie ustępuje droższemu odbiornikom wieloobwodowym.

Cena tylko Zł. 220.-
Raty od Zł. 16.-



KOSMOS RADIO

Bezpłatne demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

Porozumienie anglo-amerykańskie Rokowania handlowe między Wielką Brytanią a St. Zjednoczonymi mają głęboki podkład polityczny

LONDYN, 20/XI (PAT.) — Ogłoszenie rozpoczęcia niezadług rokowań handlowych pomiędzy W. Brytanią a St. Zjednoczonymi wywołało entuzjastyczną poprosła reakcję prasy angielskiej zarówno w samej Wielkiej Brytanii jak i w dominiach.

Z wiadomości nadeszłych z Ameryki wynika, że również prasa amerykańska ustosunkowała się do zapowiedzianych rokowań o traktat handlowych bardzo życzliwie.

Brytyjskie czynniki rządowe podobnie jak koła polityczne, przywiązują do tych rokowań olbrzymie znaczenie.

Pertraktacje pomiędzy Waszyngtonem a Londynem co do ogłoszenia wczorajszego komunikatu toczyły się od paru dni i ze strony amerykańskiej pierwotnie zamierzone było ogłoszenie tego komunikatu dopiero w przyszłym tygodniu. Premier Chamberlain jednak nalegał na to, aby ogłoszenie nastąpiło wczoraj i rząd amerykański na to się zgodził.

RITZ Karmin wierny Twym ustom
W NAJBARDZIEJ EFEKTOWNYCH ODCIENIACH
RITZ, 7, RUE JADIN, PARIS



zasadzie samowystarczalności. Poważni przedstawiciele City londyńskiej, wyrażają przekonanie,

nie, że po zawarciu nowego traktatu handlowego z Ameryką, do którego, zdaniem tych rzeczników,

przystosują się państwa objęte konwencją w Oslo, a nieco później Francja, nie da się dłu-

Przyczyny katastrofy pod Piasecznem

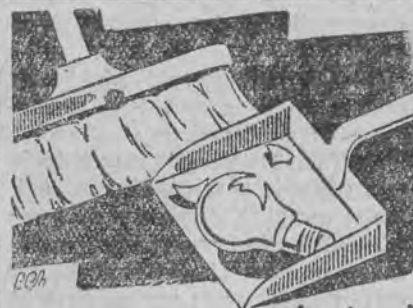
Dochodzenie ustaliło, że pilot wskutek zdenerwowania obniżył lot

WARSZAWA, 20/XI (PAT.) — Komisja techniczna, zajmująca się badaniem wypadku samolotu komunikacyjnego pod Piasecznem zakończyła w dniu 20 b. m. swoje czynności i przysłała do następujących wniosków:

Przyczyną wypadku było obniżenie przez pilota wysokości lotu poniżej wysokości, wymaganej odnośnymi przepisami, określającymi warunki lądowania, co spowodowało uderzenie samolotu w słup linii wysokiego napięcia.

Samolot oraz wszystkie urządzenia przyziemne nie wykaza-

ły żadnych błędów, które mogłyby mieć związek z wypadkiem.



„Złubta się żarówka!”

Niespotykana normalnie różnica warunków atmosferycznych między Piasecznem (miejscem katastrofy) a lotniskiem w Warszawie, do którego odnosił się ostatni biuletyn meteorologiczny (gęsta mgła przyziemna w miejscu katastrofy przy równoczesnej podstawie chmur na wysokości 40 metrów nad lotniskiem) sprawiła, że częściowa zmiana metody lądowania przez pilota, która miała na celu uczynienie lądowania pewniejszym, skończyła się katastrofą.

Dochodzenia wykazały, że niefortunną decyzję obniżenia lotu należy przypisać w pewnej mierze zdenerwowaniu pilota, na co wpłynęły wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne oraz trudny przebieg lotu.

Premier Składkowski u marszałków izb

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym p. premier Składkowski odwiedził marszałków obu izb i konferował z nimi na temat zbliżającej się sesji budżetowej izb.

Eksplozja amunicji na włoskim parowcu

BREST, 20.11. (PAT) Parowiec włoski „Boccacio“, którego załogę wziął na pokład statek holenderski „Takianden“, eksplodował w odległości 20 mil na południowy zachód od wyspy Ouessant. Statek wyszedł z portu Hamburga do Genui i wiozł sprzęt wojenny. Niewątpliwie wybuchły przewożone na statku zapasy amunicji. Potwierdza się, iż jeden z członków załogi „Boccacio“ zginął. „Takianden“ jest w drodze do Dunkerki.

NAJWIĘCEJ ŚWIATŁA
DA NOWA ŻARÓWKA



TUNGSTAMM KRYPTON

ŻARÓWKA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO

ATENY, 19.11 (PAT) — Jedenaście mil na wschód od przylądka Maleas znaleziono zatopiony grecki statek towarowy „Eudoxia“. Brak wiadomości co do przyczyn katastrofy oraz co do losu załogi.

Zawieszenie działalności litewskiego towarzystwa dobroczynności w Wilnie

WILNO, 20/XI (PAT.) — W wyniku przeprowadzonej przed kilku dniami rewizji w instytucjach utrzymywanych przez litewskie towarzystwo dobroczynności, władze bezpieczeństwa znalazły szereg kompromitujących to towarzystwo materiałów.

Wobec tego, iż towarzystwo prowadziło szkodliwą działalność wykraczającą poza ramy, przewidziane statutem i zadrażniającą stosunki narodowościowe na terenie Wileńszczyzny przez wychowywanie młodzieży narodowości litewskiej w duchu bezwzględnej wrogości wobec państwa polskiego, władze admi-

żej utrzymać system samowystarczalności, na którym opierają się dziś Niemcy.

W City londyńskiej oczekują, że dalszym skutkiem zawarcia ewentualnego nowego traktatu handlowego z Ameryką będzie stabilizacja wielkich walut świata.

Rzecz oczywista w Kołach międzynarodowych przyznają, że mimo uzgodnienia wspólnej płaszczyzny rokowań same rokowania będą jednak dość skomplikowane i natrafiają na niejedną trudność.

Jednym z hamulców będzie niewątpliwie sprawa długów wojennych. Nie ma bowiem mowy o tym, aby Ameryka zrezygnowała całkowicie z uregulowania tej sprawy.

Wysokość brytyjskiego długu wojennego w Ameryce wynosi dziś około 900 milionów funtów szterlingów.

Ameryka utrzymuje, że skutkiem dewaluacji dolara dług brytyjski z natury rzeczy uległ obniżeniu o dwie piąte w stosunku do swojej pierwotnej wartości, ale rząd St. Zjednoczonych niewątpliwie zgodził się i na dalsze ustępstwa.

W City londyńskiej wymieniona jest suma 400 miln. funtów szterlingów, jako ta którą rząd amerykański zgodziłby się przyjąć dla zlikwidowania całej sprawy długów wojennych.

Dymisja płk. Ablamowicza

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj podał się do dymisji dyrektor warszawskiej izby rzeźmieńskiej płk. Ablamowicz. Dymisja ta została przyjęta. O powodach tego nagłego ustąpienia na razie wiadomości nie ma.

PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH, ARTRETYCZNYCH, NERWOBÓLACH

BALSAM JAPONSKI

Właściwość: 150

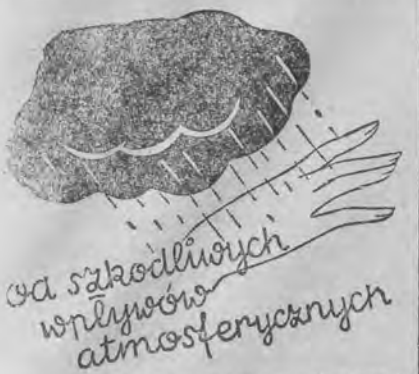
Premierowi brytyjskiemu zależało na tym, aby wiadomość o porozumieniu anglo-amerykańskim, co do znalezienia wspólnej płaszczyzny rokowań podana była całemu światu dziś rano, zanim lord Halifax rozpocznie swą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Nie ulega bowiem wątpliwości że w umysłach angielskich panuje koncepcja, że skutecznie przeprowadzone rokowania handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią, prowadzącej w konsekwencji do obniżenia cel. do wzmożenia zasady klauzuli największego uprzywilejowania i do normalizacji międzynarodowych stosunków handlowo-finansowych, muszą z kolei wywrzeć wpływ na pozytywne kraje, które trwają przy

Pięć osób zginęło w Pabianicach

Pociąg najechał na furmankę na niezabezpieczonym przejeździe

Wczoraj w godzinach wieczornych lotem błyskawicy rozszalała się w Pabianicach wieść o strasznym wypadku, jaki wydarzył



od szkodliwych wpływów atmosferycznych
CHRONI RECE ZMIĘKZAJĄCY I WYBIELAJĄCY SKÓRĘ
KREM PRAKATÓW
PERFECTION

się około godziny 18-ej na przejeździe kolejowym przy ul. Lutomierskiej.

Ulicą jechała furmanka, na której siedziało 5 mieszkańców Pabianic. Powoził Zygmunt Musiał. Obok niego siedzieli małżonkowie Jakubczak, Helena Stępnik i Stefan Teske.

Towarzystwo to wybierało się do Lutomierska na poprawiny ślubu, który się tam odbył ubiegłej soboty.

Gdy furmanka zbliżyła się do przejazdu kolejowego, który w

tym miejscu nie jest zabezpieczony, od strony Łodzi - Kaliskiej zbliżał się w szybkim tempie pociąg osobowy. — Musiał chciał jeszcze przejechać przed pociągiem. Silne reflektory lokomotywy oślepiły go jednak do tego stopnia, że stracił orientację. Przestraszone konie stanęły dęba.

Lokomotywa wpadła na furmankę, która rozbita została w drzazgi.

Małż. Jakubczak, Helena Stępnik i Teske zostali zmasakrowani. Wóznica Musiał wyrzucony z wozu uderzył głową o szyny i stracił przytomność. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Pabianicach, gdzie niebawem zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Na miejsce okropnego wy-

padku, który pociągnął za sobą 5 śmiertelnych ofiar ludzkich, zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz z kierownikiem komisariatu w Pabianicach — komisarzem Kwapiszem na czele. Zwłoki tragicznie zmarłych przewieziono do kostnicy miejscowego szpitala.



obłożony język-
PRYKRY ZAPACH Z UST
zwróćcie uwagę na sprawność zoladka. Zażycie kilka razy leczniczą herbatę
CHAMBARD
która niezawodnie reguluje wypróżnienie.
Cena pudełka: zł. 1.95, 1.30 i gr. 35.

Członkom Pol. zw. narciarskiego przyznano 50 proc. zniżki kolejowej

Z dniem 1 grudnia r. b. wchodzi w życie nowe przepisy o ulgowych przejazdach kolejowych dla narciarzy, należących do Polskiego Związku Narciarskiego. Dotychczas członkowie P. Z. N. korzystali z biletów ryczałtowych 1000 lub 2,500 klm., z biletów week-endowych narciarskich, z ulg grupowych oraz ze zwykłych biletów świątecznych.

Według nowych przepisów zmniejszone zostają bilety wielokilometrowe, natomiast w sezonie bieżącym wydawane będą ulgowe bilety indywidualne jednokierunkowe oraz powrotne. Prawo do ulgi będzie miał członek P. Z. N., posiadający ważną legitymację narciarską, który ponadto zakupi specjalną książeczkę narciarską, ważną na sezon bieżący, t. j. od 1 grudnia r. b. do 15 maja 1938 r. Książeczki narciarskie będą sprzedawały wszystkie większe stacje P. K. O. za cenę 10 zł. Na podstawie tych książeczek

będzie można nabyć bilety indywidualne ze zniżką 50 proc. ze wszystkich stacji kolejowych do stacji, położonych na ogólnych odcinkach turystyki narciarskiej na Podkarpaciu. Taka sama ulga stosowana będzie również w kierunku powrotnym.

Nadto na podstawie książeczek narciarskich można będzie nabywać bilety wycieczkowe ze zniżką 50 proc. na przejazdy w lokalnych rejonach turystyki narciarskiej. Bilety tego typu ważne będą od piątku po południu do poniedziałku rano, przy czym powrót nastąpi winien najwcześniej w niedzielę.

Pierwszy bilet ulgowy indywidualny wycieczkowy winien być nabyty od razu przy zakupieniu książeczki na tej samej stacji. Następne wyjazdy mogą następować ze wszystkich stacji kolejowych w kierunku terenów narciarskich.

ELEKTRIT RADIO

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

Ograbili własną matkę

Złoczyńca aresztowany w autobusie

W Turku przy ul. Tamka 22-letni Tadeusz Pieścił od dłuższego czasu w niezwykle brutalny sposób do magal się od matki pieniędzy. Wczoraj gdy mu odmówiła, powalił ją gwałtem na łóżku i przytrzymując jej ręce zerwał z szyi woreczek, zawierający oszczędności w kwocie zł. 148. Następnie zamknął matkę w mieszkaniu na klucz i wyjechał autobusem w kierunku Łodzi. Miejscowa policja wdrożyła energiczny pościg, w wyniku którego Pieścił został aresztowany w autobusie w Aleksandrowie. Zdołano

mu odebrać jeszcze 102 zł. Skutego w kajdany przewieziono Pieściłka do więzienia.

Tylko
Z TYM
ZNAKIEM
PRAWDZIWY
Sidol
IDEALNIE CZYŚCI
METALE, SZYBY, LUSTRA

Zabójstwo w domu noclegowym

2 osoby ranne. — Czterech sprawców aresztowano

Wczorajszej nocy w miejskim domu noclegowym przy ulicy Cmentarnej 10 doszło do bójki między kilku pensjonariuszami.

W czasie bójki ranni zostali: 55-letni Wincenty Nawrocki, 39-letni Jan Szor i Longin Wilk. Zaaptomowano pogotowie, którego lekarz odwiózł Nawroc-

kiego do szpitala św. Józefa, gdzie niebawem zmarł.

W wyniku śledztwa aresztowano 4 sprawców, którymi okazali się: 27-letni Franciszek Rzeszowski, 26-letni Zygmunt Czarnecki, 24-letni Józef Dobrowolski i 24-letni Edward Large. Osadzono ich w więzieniu.

i najwytowniejsze wyroby futrzane poleca
FUTRA Ch. SUSMANEK
PIOTRKOWSKA 67
Telefon 108-95
(PASAŻ CASINO)

Aresztowanie 2 złodziei

którzy okradli mieszkanie kupca

Do mieszkania Sz. H. Mendel-sona, kupca, przy ul. Pomorskiej 23 dostali się onegdaj złodzieje, którzy skradli garderobę i różne rzeczy, wartości kilku tysięcy złotych.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, w wyniku którego patrol wywiadowców nocy wczorajszej aresztował sprawców kradzieży w mieszkaniu Mendel-sona.

Okazali się nimi zawodowi złodzieje: A. Lewkowicz (Zawiszy 7) i J. Rozenblił (Młynarska 5/7). Osadzono ich w więzieniu.

Mariannie Nowickiej (11 Listopada 150) skradziono z mieszkania garderobę, wartości kilkuset złotych.

Bieliznę i garderobę wartości 300 zł. skradziono wczoraj z mieszkania Ch. S. Niedźwieckiej — (ul. Łagiewnicka 4).

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t.p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
-GOEDECKE-
Do nabycia w aptekach
12 czopków zł. 5.-
6 czopków zł. 3.-

CASANOVA Dziś o godz. 5.30 po południu
FIVE O'CLOCK
z pełnym programem.
Wieczorem pocz. o g. 10-ej.
Na czele programu **ADI ROSNER** ze swoją orkiestrą

CASANOVA
róg Zawadzkiej i Zachodniej
Najwytowniejszy lokal łódzi.

Dwa rekursy Stronnictwa Narodowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Stronnictwo Narodowe zgłosiło dwa rekursy w sprawie zawieszenia działalności oddziałów stronnictwa w powiatach wysoko-mazowieckim i bielskim województwa białostockiego.

Nie chcieli stać w kolejce

Awantura przed jatką miejską

Wczoraj przed południem przed jatką miejską, przy ulicy Inżynierskiej miała miejsce niezwykła awantura, wywołana przez 23-letniego Eugeniusza Pużyckiego (Towarowa 21) i 19-letniego Mariana Plutę (Grabowa 10).

Nie chcieli oni stać w kolejce

i siłą starali się dostać pierwi do jarki, bijąc stojących przed nimi w „ogonku”.

Policja odprowadziła obu do sądu starościeńskiego, który Pużyckiego skazał na 14 dni bezwzględnego aresztu, a Plutę na 7 dni aresztu.



Amerykańskie maszyny do pisania „ROYAL” najbardziej udoskonalone biurowe i przenośne z długoletnią gwarancją

od 375. —

i na bardzo dogodnych warunkach dostarcza reprezentacja firmy

Leon Tyber

Łódź, Piotrkowska 49

tel. 106-33

Prawie 130 milionów wynosi ludność Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 20/XI. Biuro statystyczne donosi, że w dn. 1 lipca b. r. ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła 129,257 tys. mieszkańców. W stosunku do roku 1936 ludność Stanów wzrosła o 0,6 proc.

Unikaj chodzenia po jezdn

Tomaszów

SLUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.
Młodzią pracownica domowa Aniela Wójcik, podczas nieobecności swego pracodawcy Kazimierza Majewskiego (ul. Zgorzelicka nr. 37) zamierzała ulotnić się ze skradzioną biżuterią i bielizną, którą już zapakowała. W tym momencie nadszedł Majewski i odebrał tak biżuterię jak bieliznę. Sąd grodzki podczas przewodu sądowego stwierdził powyższy fakt i skazał Wójcikównę na umieszczenie w domu poprawczym na 5 lat.

KONIEC ROBÓT SEZONOWYCH.

Zarząd miasta w związku z zakończeniem robót publicznych, wywołał pracę robotnikom w liczbie 900, zatrudnionym przy tych robotach.

Pewna część z tych robotników otrzymywać będzie zapomogi.

ZŁOTÓWKA ZA 12 GODZIN PRACY.

Robotnicy branży szewskiej w liczbie 200 osób. odbyli zebranie w sprawie wysunięcia żądań podwyżki płacy, podpisania zbiorowej umowy itp. Podobno przeciętny zarobek robotników - chłapników za 12-godzinną pracę waha się w granicach 12 — 14 zł. tygodniowo. O ile nie nastąpi dobrowolne porozumienie sprawą tą zajmie się inspekcja pracy.

LUSTRACJA TARTAKÓW.

Zastępca inspektora pracy przeprowadził lustrację tartaków w Tomaszowie i okolicy. Za anty-sanitarny stan urządzeń i nie wypłacanie robotnikom w terminach zarobków, kilku właścicieli tartaków zostało pociągniętych do odpowiedzialności.

ODZNACZENI KRZYŻAMI ZASŁUGI.

W dniu święta Niepodległości 11 Listopada zostali odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi pp. kierownik ekspozytury starostwa Roman Siołarski, kierownik komisariatu policji państwowej Ferdynand Szapert, kierownik ekspozytury fun-duszu pracy Wrzos, i dyrektor szkoły handlowej A. Czerniawski.

Zbierają osad z kawy aby uratować plan czteroletni Trzeciej Rzeszy

Agencja Havasa donosi: W Berlinie stworzona została nowa fabryka, której celem jest zużytkowanie osadu z kawy.



nie zawiera szkodliwych domieszek. Przygotowany jest na sproszkowanych cebulkach lilii białej.

Chemicy ustalili bowiem, że osad z kawy zawiera pokaźne ilości tłuszczu, wosku, żywicy (!), a nawet celulozy. Poddając je działaniu benzyny, będzie można wy-

dobyć z niego około 12 proc. tłuszczów, które służą będą do fabrykacji mydła i 8 proc. wosku i żywicy. Reszta składa się prawie wyłącznie z celulozy, która będzie mogła być użyta przemysłowo w zastępstwie grysu lub innych podobnych produktów.

Chwilowo rząd ogranicza się do zbierania osadu z kawy codziennie w wielkich zakładach gastronomicznych, hotelach, restauracjach, kantynach wielkich przedsiębiorstw i t. p. W Berlinie oblicza się, że będzie można zebrać dziennie dziewięć ton wilgotnego osadu kawowego. Ośrodki zainteresowane podkreślają, że to nowe zastosowanie zasad planu czteroletniego pozwoli dokonać znacznych oszczędności dewiz.

- POWRÓCISZ DO ZDROWIA jeżeli regularnie zażywać będziesz **ZIOLA D-RA BREYERA** najskuteczniejsze w nast. chorobach:
- Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozemdnie płuc 2.50
 - Nr 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.—
 - Nr 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze 2.50
 - Nr 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3.60
 - Nr 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu 4.20
 - Nr 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.—
 - Nr 9 — przezycyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA”, KRAKÓW, Podgórze, skrz. nr. 48. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni Broszurę.



Ja jestem najczystsza pralką - gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia bielizny i zmiekania wody. Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegaj się naśladownictw!

Service des Instituts de Beauté „RAVIS” Paris zawiadamia, że **CELINA SANDLER**, wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu, będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej w Łodzi, Piotrkowska 88, w dn. 22 i 23 b. m. godz. 10-2, 4-7 w.

Higiena to zdrowie! Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi. **J. HUPERT I S-ka** Piotrkowska 44. tel. 202-14.

MATERIAŁY BUDOWLANE I STOLARSKIE

DYKTY

PRODUKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH

L P

gwarantują wysoki gatunek i standaryzowane wymiary.

SPRZEDAŻ

„PAGED” Polska Agencja Drzewna Sp. z o. o.

CENTRALA: GDYNIA, UL. ŚWIEJOJAŃSKA 44. TEL. 19-16.
 ODDZIAŁ W WARSZAWIE, UL. WAWELSKA 54, TEL. 554-80
 AGENTURA W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 104, TEL. 219-50

BIELIZNĘ MĘSKĄ „WIEDEN” 4 na miarę wykonuje PRACOWNIA WIEDENSKA P.W.R. Skł. front. TRAUGUTTA

DR. MED. **FELICJA ROZEN** CHOROBY DZIECI przeprowadziła się **Moniuszki 2.** Tel. 169-59. Pra. jm. od 4-7

Dr. med. **S. Kryńska** Chor. skórne i weneryczne (noblety i dzieci) **Stankiewiczza 34** telef. 146-10 godz. przyj. od 12-2 i 3-4 pp

DR. MED. **NIEWIAŹSKI** Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych **Andrzeja 5,** telef. 159-40 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12

Dr. med. **Z. LIPSKA** choroby dzieci PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA **ul. ZACHODNIA 68.** tel. 122-77. przyjmuje: 4-6 p. p.

10 MINUT DLA URODY! SABIĘGI ODYSZCZAJĄCE USUWANIE GWOSZCIEŃ RADYKALNIE PIELĘGACJA CERY I URODY Dieta preparaty „IBAR” indywidualnie stosowane. SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdz. w 1924 r. przez Władze **Institut de Beaute Anna Rydel** Piotrkowska 92, fr. 1 p., tel. 169-92

DR. MED. **Markowiczowa** choroby skórne i weneryczne **Moniuszki 2** tel. 166-35 **WZNOWIŁA PRZYJĘCIA** Godz. przyjęć: 8-1, 3-7 po poł.

DR. MED. **I. PIECHOWICZ** Akuszeria i chor. kobiece wznowił przyjęcia **Śródmiejska 20,** tel. 107-79 przyj. od 8-10 i od 3-7 wiecz

Dyplomowany masażysta **Eliasz Preński** Narutowicza 9, tel. 248-05 Z praktyką w słynnym Warszawskim Szpitalu na Czystym. Wykonuje masaże stosowane w ortopedii, neurologii, artretyzmie, masaż stawowy, odtłuszczający i masaż wibracyjny.

PRZEPLUKIWANIA JELIT Aparatem syst. Brosch **Andrzeja 9,** tel. 133-05 Zamówienia godz. 1-2 i 4-5.

Dr. med. **E. Wołkowyski** Spec. chorób wenerycznych seksualnych i skórnych **Cegielniana 11,** tel. 238-02 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne **Nawrot 7,** tel. 128-07 przyjmuje od 10-12 i 5-7

Dr. BRAUN ul. Cegielniana 4 Telefon 100-57. spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych pryswjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz. niedziele i święta od 9-1

Dr. med. **M. GUTSZTADT** Akuszer-Ginekolog **Zachodnia 66,** tel. 129-52 przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w.

8 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI Nr. V.48/11/Le-37 Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) znowelizowanego rozporządzeniami Rady Min. z dnia 28.I-1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 15.V-1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędą się sprzedaże z licytacji ruchomości, należących do niżej wymienionych zobowiązanych:

Dnia 29 listopada 1937 roku.	Godz. 10-16	
Szyjewicz Szlama, ul. Kilińskiego 6, 20 mtr. ³ różnych desek		zł. 800
	Godz. 9-16	
Vogel Edmund, ul. Kilińskiego 13, 22 sztuki mebli		zł. 1.400
Diszkin Sp. Akc., ul. Piotrkowska 8, maszyna do pisania		zł. 300
Diszkin, Sp. Akc., ul. Piotrkowska 8, 26 sztuk mebli		zł. 380
Dnia 30 listopada 1937 roku	Godz. 9-16	
Dudziak Jan, ul. Piotrkowska 4, lustra i fotele fryzj., 24 szt.		zł. 615
Chimowicz B-cia, ul. Nowomiejska 11, pulita męskie, damskie i kostiumy, 147 sztuk		zł. 4.895
Dnia 29 listopada 1937 roku	Godz. 10	
Heine Alfred, ul. Pomorska 24, obuwie		zł. 545
	Godz. 11	
Litrowski Szlama, ul. Pomorska 60, pończ. damskie, szt. jedw., kol., 200 tuzinów		zł. 1.200
Köhler Stanisław, ul. Pomorska 73, osnowa i przedza baweln.		zł. 4.050
Dnia 30 listopada 1937 roku	Godz. 10	
Kalinowski i Sobczyk, ul. Pomorska 40, 1 prasa hydrauliczna,		zł. 2.500
Dnia 29 listopada 1937 roku	Godz. 10	
Offenbach Abe Hersz, ul. Południowa 80, kryształ, wazówki, talerzyki, 155 sztuk		zł. 1.900
	Godz. 11	
Rubinowicz Herman — „Rubiko” ul. Południowa 46, rękawiczki bawełniane męskie i damskie, 1.200 par,		zł. 600
	Godz. 11.30	
Rubin J. B., ul. Południowa 10, koszule męskie sportowe bawełniane, 700 sztuk		zł. 1.400
Rubin J. B., ul. Południowa 10, 400 szt. reform damsk. baweln.		zł. 800
	Godz. 12.30	
Brzeziński Lajb, ul. Wierzbowa 8, 4.000 klg. mąki żytniej		zł. 1.000

Licytacji od godz. 9-ej. Łódź, dnia 20.II.1937 r.

NACZELNIK URZĘDU: (—) J. STARSKI

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE** dyplom Uniwersytecki **POWRÓCIŁA** **Moniuszki 1,** tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

Dr. med. **M. RUNDSZTEIN** **AKUSZER-GINEKOLOG** **Pomorska 7,** tel. 127-84 przyj. od 8-10 i 4-8 wiecz.

DOKTOR S. Szylierman akuszeria i chor. kobiece przeprowadził się na ul. **6-go Sierpnia 37,** telef. 206-62 przyjmuje od 3-8 wiecz.

DOKTOR REICHER Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena **Południowa 28,** tel. 201-93 przyj. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

KINO - TEATR URANIA (dawniej „CZARY”) **Cegielniana 2**

Dziś i dni następnych! Najnowsze dzieło wszystkich czasów! Nieśmiertelny film! W nowym opracowaniu **Nadprogram: Piękna kolorówka pt. „PIRACI”**

BEN-HUR W roli głównej **RAMON NOVARRO**

CORSO Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej **Ceny od 50 gr.**

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi! **ZAGINIONA WYSPA** W rolach głównych: HUMPHREY BOGART, MARGARET LINDSAY Przejmująca podwodna walka z olbrzymią ośmiornicą. Następny program: „Promienie zagłady”

Wielki podwójny sensacyjny program! **BIAŁY TARZAN** W roli gł.: **Ken Maynard**

Chiny pod dobrą gwiazdą

Horoskop Czang-Kai-Szeka rodzi jaknajlepsze nadzieje

Wojta w Chinach interesuje nie tylko dostawców broni, dyplomatów, pacyfistów i spekulantów giełdowych, ale conajmniej w równym stopniu astrologów. Jest to tym mniej dziwne, iż nauka ta — jeśli ją tak nazwać można — jest jakby chińskim wynalazkiem, który w Europie stopił się z podobnego rodzaju dążeniami poznawczymi egipcjan i babilończyków.

Faktem jest w każdym razie, że w chwili obecnej szereg „wybitnych” astrologów najróżnorodniejszych krajów usiłuje z godnym podziwu uporem wyczytać z konstelacji gwiazdiste go nieba wynik konfliktu na Dalekim Wschodzie. Wprawdzie mają oni przy tym do dyspozycji jedynie bardzo skromne dane, nawet jeśli chodzi o najwybitniejsze osobistości tej walki, mianowicie o marszałka Czang-Kai-Szeka, ale mimo to paralele historyczne i przypuszczenia, które wyczytują z gwiazd, są i tak bardzo zdumiewające.

CZANG-KAI-SZEK urodził się 31 października 1885 r. Konstelacja gwiazd, która rządzi tym dniem (dokładna godzina urodzin nie jest znana), była następująca: Trygon pomiędzy słońcem w ósmym stopniu Skorpiona i Saturn w ósmym stopniu Raka. Pod tą samą konstelacją urodzili się, oprócz innych wybitnych mężów, również GHANDI i BISMARCK, a astrologowie rejestrują tę zgodność również jako przekonujący dowód zaufania, jakie należy mieć do ich nauki, bowiem najbardziej uderzającą wspólną cechą tych obu mężów jest niezłomna wola, skierowana na niezachwiany cel, co również wydaje się być jednym z najistotniejszych rysów charakteru marszałka Chin.

Drugą konstelacją w horoskopie Czang-Kai-Szeka, która krzyżuje się z pierwszą, jest Trygon pomiędzy Jupiterem i Neptunem, który w podobnej sytuacji pomiędzy obu planetami między innymi rządził również horoskopem CLEMENCEAU. Astrologowie widzą w tej konstelacji oznakę olbrzymich planów, które znacznie przekraczają siły przeciętnego człowieka, ale jednocześnie także dowód osobistej bezinteresowności i silnego zainteresowania kulturalnego, rozciągającego się na różnorodne sztuki i nauki. Poza tym wskazują, że takie Trygony pomiędzy Jupiterem i Neptunem są niezwykle rzadkie, wydarzają się jedynie z przerwą kilkuset lat, tego roku jednakże zanotowane były niemniej jak trzy razy, a mianowicie 21 lutego, 25 sierpnia i 26 października. Wyciągają z tego wniosek,

że plany Czang-Kai-Szeka znajdują się pod niezwykle sprzyjającymi auspicjami.

Jednocześnie jednak horoskop jego wykazuje poważny znak niebezpieczeństwa, gdyż Neptun znajduje się nie tylko w Trygonie do Jupitera, ale jednocześnie także w opozycji do Marsa. Wskutek tego Czang-Kai-Szek, jak mówią znawcy gwiazd, osiągnie wprawdzie swój cel, pa tym jednak dozna niewdzięczności ze strony swego własnego narodu i — przynajmniej przejściowo — będzie nawet musiał wyruszyć na wygnanie. Abstrahując jednak od tej bardzo odległej możliwości, Chiny znaj-

dą się bezsprzecznie pod bardzo sprzyjającymi gwiazdami.

Natomiast japończycy zdają się cieszyć we wszechświecie jedynie niewielką sympatią. Na początku kroków nieprzyjacielskich Saturn znajdował się w opozycji do Wagi, korespondującego zodiacalnego znaku japońskiego państwa wyspiarskiego; w lipcu i sierpniu 1938 r. przyjmie on to samo położenie, to też wskutek tego widoki na sukces Nipponu wydają się bardzo, niestety, problematyczne — oczywiście o ile gwiazdy są miarodajniejsze od armat.

Istnieją nawet astrologowie, którzy idą jeszcze dalej i któ-

rzy łączą przepowiedaną przez siebie klęskę japońską z wielkim deszczem gwiazdzistym, obserwowanym w dniu 8 października 1933 roku w Hiszpanii. Tę bardziej, niż odważną tezę uzasadniają w ten sposób, że skrajne końce kontynentu Europa — Azja, właśnie Hiszpania i Japonia, znajdują się pod tymi samymi wpływami astralnymi. To też uważają jednoczesność wojny w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie za coś zupełnie oczywistego i są przekonani, że będzie ona miała dla obu krajów te same niszczące skutki. Jeden z nich, paryski astrolog Kerneiz, próbuje jeszcze prze-

ściągnąć tę „teorię współdzwiczności”, wskazując na istnienie wspólnych korzeni w językach basków i japończyków, dowiedzione przez szereg etnografów, a z tego „wyciąga wnioski”, że japończycy „bez wątpienia” są potomkami basków, którzy w sądziwej przeszłości wywedrowali z nad zatoki Baskijskiej na wyspy na Dalekim Wschodzie.

Jeśli ta hipoteza, która czyni z Czang-Kai-Szeka drugiego generała Franco, a z mikada drugiego prezydenta Aguirre, nie pozbawi japończyków ostatecznie wszelkiej odwagi, to widocznie nic nie można począć przy pomocy astrologii.

Nowy pałac Ligi Narodów

Olbrzymia budowla jest arcydziełem techniki, a nie sztuki

Dudziestego piątego września odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby ligi narodów. — Olbrzymi gmach zbudowano na wzgórzu Ariana w wielkim parku. Wychodzące w Genewie czasopismo „Liga Narodów” zamieszcza piękny opis tej monumentalnej budowli.

Do „Palais des Nations” prowadzi z miasta nowa wspaniała Avenue de la Paix. Gmach zajmuje powierzchnię 18.000 metrów kwadratowych. Na jego żelazną konstrukcję zużyto 400 tys. metrów sześciennych metalu. Obwód siedziby wynosi dwa kilometry, front mierzy 400 metrów długości. Blask niezliczonych okien tego frontu widoczny jest z dużej odległości, niby światła latarni morskiej. Architektem więcej może chodziło o

ten symboliczny blask, niż o widok z bliska, czyniący wrażenie zimnego biurowego pomieszczenia potężnego koncernu. Dopiero w środkowej części, przed którą rozpościerają się piękne kwietniki, przechodzące niepostrzeżenie w gąszcz starych drzew parkowych, pojawia się technicznie żywego piękna. Część ta tworzy wkleśłe półkole, podpierane przez dziesięć potężnych kolumn. Wspaniałe schody prowadzą do głównego przedsionka, skąd otwiera się przepiękny widok na jezioro i Alpy Sabaudzkie oraz daleki Mont-Blanc. Im wyżej wstępuje się po schodach i wznosi w windach, tym rozlegleszy staje się widok. Na najwyższym piętrze środkowego gmachu znajduje się restauracja.

370 architektów wzięło udział w konkursie na plan budowy pałacu. Wybrano z nich pięciu, którym powierzono wykonanie robót. I tu, jak w polityce, liga narodów zawarła kompromis, włączając do planu francuskiego architekta Renota, odznaczonego pierwszą nagrodą, pomysły innych laureatów.

To największe może w obecnych czasach zadanie architektury, mające na celu symbolizację idei wszechświatowego pokoju i marzeń ludzkości, mogło rozpaść wyobraźnię twórców planu budowy. Tymczasem z współpracy fachowych talentów mogła wprawdzie powstać doskonałość pod względem technicznym, lecz architektonicznie piękno nie przekroczyło granic teorii. Ta liga narodów, znająca

tylko drogę paktowania i mędrkowania, nie mogła za trzydzieści milionów złotych franków stworzyć coś innego w dziedzinie poprawności, jak tę niesamowitą w rozmiarach budowlę, arcydzieło raczej pod względem techniki, niż sztuki. Jej twórcy i mieszkańcy twierdzą z dumą, że wielkością dorównuje prawie Wersalowi, zawdzięczającemu swe piękno fantazji i zaborczości króla Słońce.

Służba w niebieskiej liberii oprowadzała tego lata niezliczone rzesze turystów po tym labiryncie, którego korytarze są tak samo pogmatwane, jak drogi ligi. Przechodzi się koło setek jednokorytarznych drzwi, prowadzących na pięciu piętrach do 450 biur sekretariatu, koło niezliczonych sal różnych komisji, aby stanąć w końcu w głównym sanktuarium — sali posiedzeń, stanowiącej ośrodek całej budowli. Wysokość jej wynosi 20 metrów. Posiada oprócz miejsc dla prezydium i stenografów, 1541 miejsc dla uczestników obrad. — Parter obejmuje 240 miejsc dla delegatów. Z trzech boków znajdują się trybuny dla sekretarzy delegacji i ekspertów, w liczbie 276 osób. Wyżej znajduje się „loża dyplomatyczna”, licząca 179 miejsc i trybuna prasy, przeznaczona dla 438 osób. Jeszcze wyżej mieszczą się trybuny dla publiczności, obejmujące 408 miejsc. Cała sala czyni wrażenie powagi i wytworności.

Na umeblowanie pałacu złożyły się wszystkie państwa, uczestniczące w lidze. Okoliczność ta pozwala na wgląd w przemysł artystyczny poszczególnych krajów. Sufit i ściany sali obrad zdobią olbrzymie alegoryczne obrazy pendzla hiszpańskiego malarza Senta. Treść ich wzięto z dziejów ludzkości.

W pałacu ligi zastalowano kino. Seanse rozpoczyna zwykle obraz, przedstawiający niezliczone postacie żołnierzy, jako przypomnienie wojny światowej, niewidzialny zaś głos mówi o roli ligi narodów. Następnie pojawia się na ekranie główny sekretarz ligi Avenol oraz inni wysocy urzędnicy i referują przebieg dziennej pracy w głównym sekretariacie i jego oddziałach, ilustrując wyjaśnienia obrazami.

W końcu trzeba jeszcze rzucić okiem na olbrzymią bibliotekę, na którą Rockefeller ofiarował dwa miliony dolarów. Zwiedzenie biblioteki stanowi ostatni etap wizyty w pałacu ligi narodów.



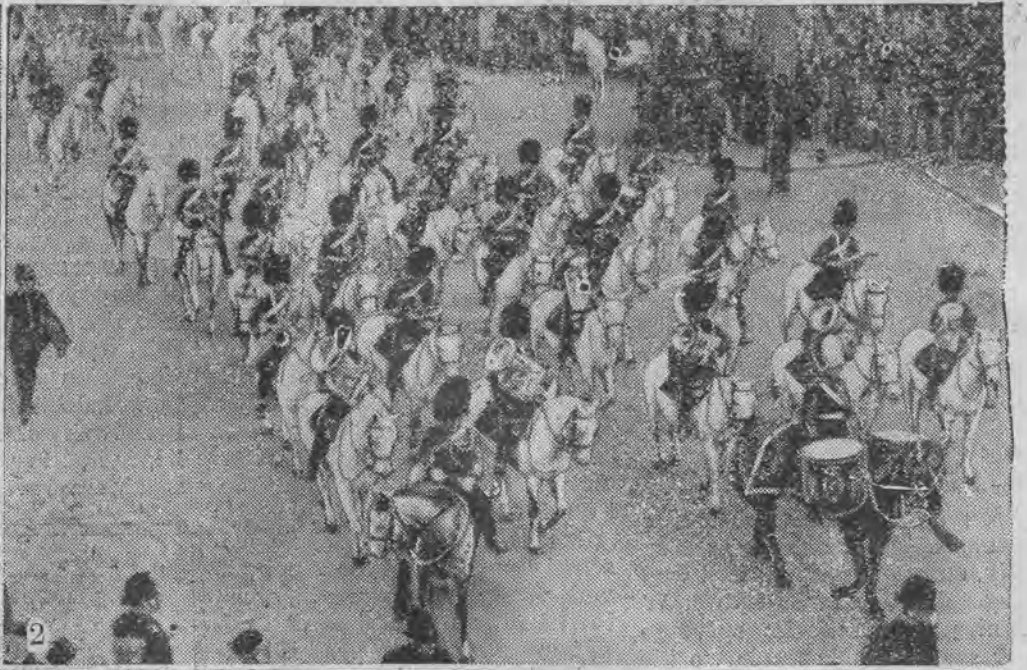
1. Japońskie siostry miłosierdzia opuszczają pokład okrętu w porcie Szanghaju, aby zająć się pielegnowaniem rannych. — 2. Królowa Anglii wita się z burmistrzem podczas otwarcia nowej wyższej szkoły weterynarii w Londynie. — 3. Statua wolności w Nowym Jorku została przybrana flagami z okazji 50 rocznicy jej istnienia.



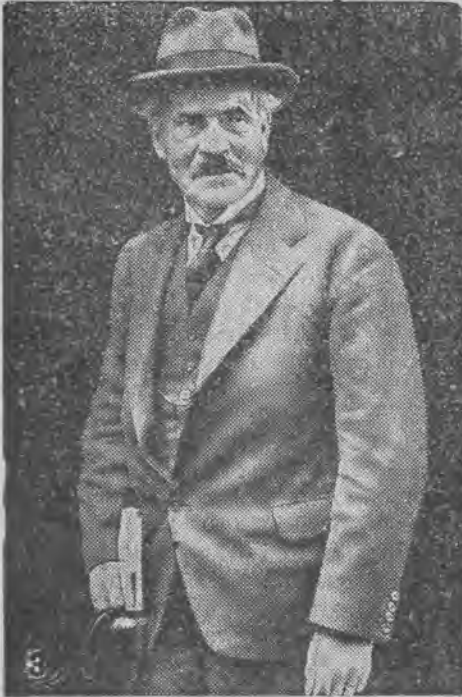
TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



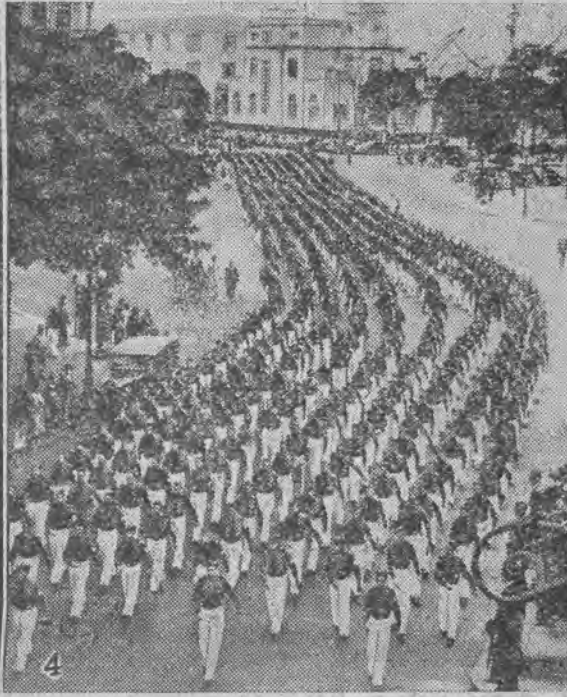
1



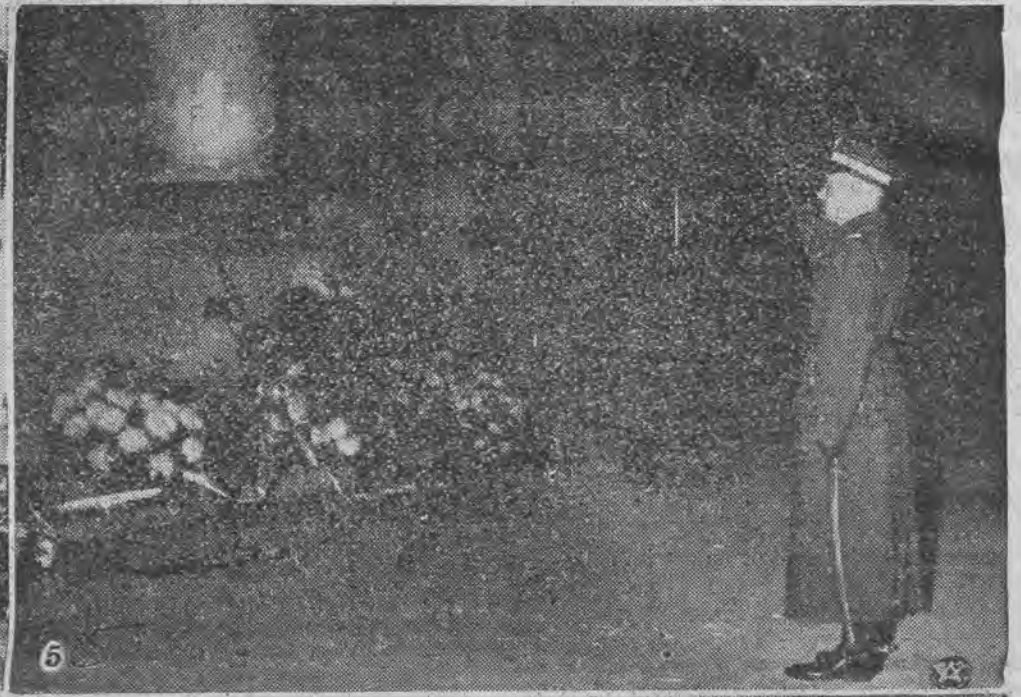
2



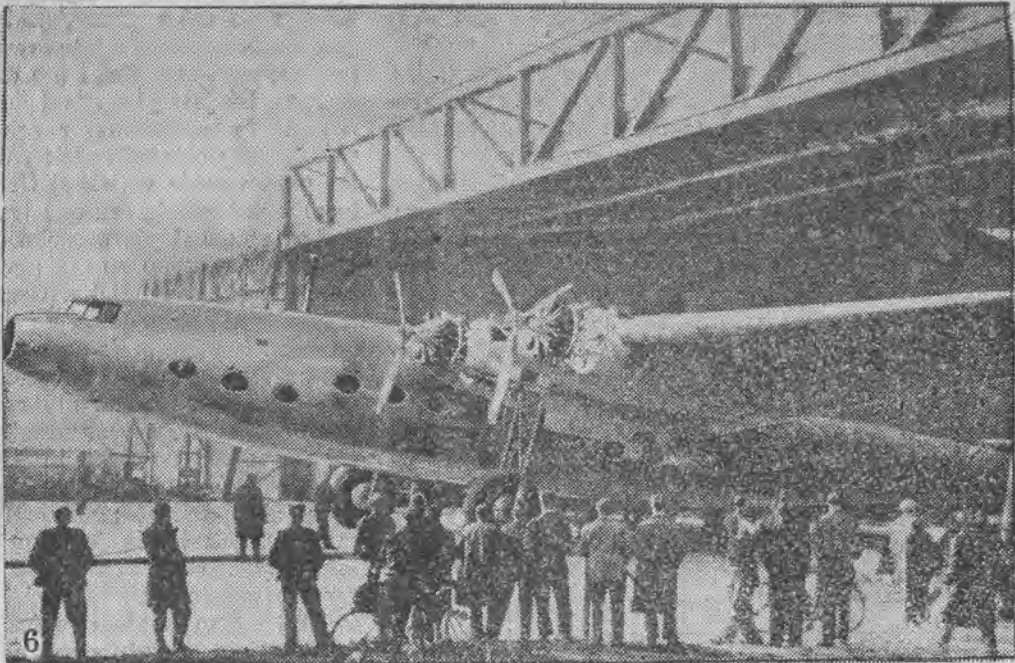
3



4



5



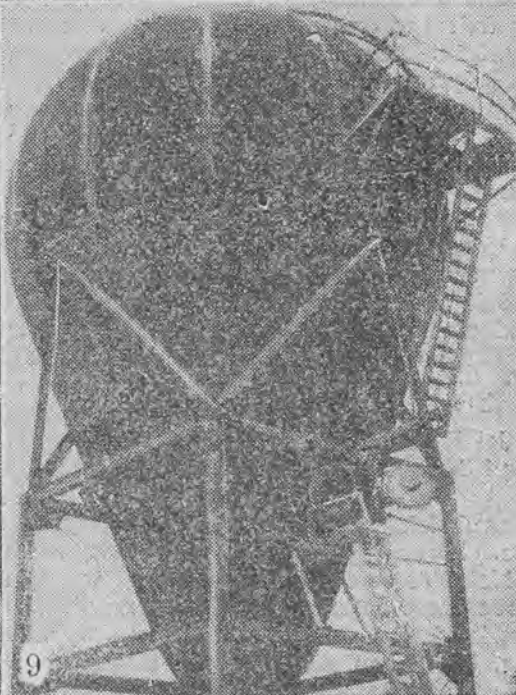
6



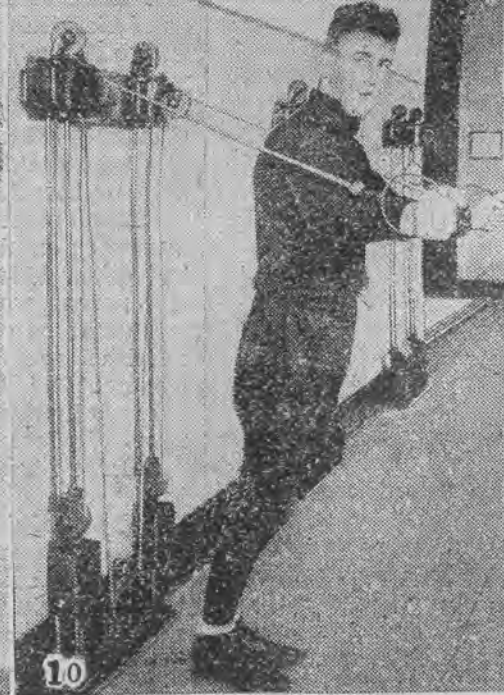
7



8



9



10



11

1. Król bułgarski Borys odwiedził pod czas pobytu w Paryżu wystawę światową. — 2. Orszak nowego lorda-majora na ulicach Londynu. — 3. Ramsay Mae Donald zmarły w 71 roku życia znakomity polityk angielski. — 4. Oddziały narodowych socjalistów w Brazylii defilują przed prezydentem Var-

gasem po dokonaniu przezeń zamachu stanu. — 5. Moment złożenia w Belwederze holdu Cieniom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez Marszałka Edwarda Smigłego - Rydza. — 6. Nowy samolot angielski obliczony na 42 pasażerów, ma odbywać loty z Londynu do Indii bez

przerwy przez dwie doby. — 7. Morze dachów i wejście do ministerstwa wojny w zagrożonej obecnie stolicy Chin — Nankinie. — 8. Mussolini własnoręcznie kładzie kamień węgielny pod wystawę światową w Rzymie w roku 1941. — 9. Skonstruowany ostatnio w St. Zjednoczonych aparat do bombardowania atomów. Przyrząd — ten

składa się z 30-stopowej tuby, zaopatrzonej w szereg dodatkowych urządzeń, umieszczonych w olbrzymim rezerwarze o wielkim wewnętrznym ciśnieniu powietrza. Generator na prąd bezpośredni wytwarza siłę o napięciu 5 milionów volt, celem przyspieszenia szybkości cząsteczek w tubie próżnio

wej z 30 milionów do 100 milionów mil na godzinę. — 10. Harry Thoma z Chicago walczyć będzie 13 grudnia w Nowym Jorku ze Schmellingiem — 11. Młoda mieszkanka Norwegi jest jedną z uczestniczek turnieju gry na akordeonie, który odbywa się obecnie w Londynie.

Życie kawiarniane Europy

IV. Berlińczyk zjada ciastko, wypija kawę i opuszcza cukiernię

Kawiarnie odgrywają wielką rolę w życiu Berlina i wszystkich miast niemieckich, jednak różnią się od kawiarni paryskich lub wiedeńskich dokładnie tak samo, jak sposób życia Niemca różni się od sposobu życia Francuza i Austriaka. W Niemczech kawiarnie są przeważnie dla klasy średniej. Niższe klasy średnie i robotnicy mają swoje „Biergarten“ (piwiarnie ogrodowe), winiarnie i bary piwne. Kawiarnie służą głównie dla spotkań towarzyskich i wypoczynku średnich klas poza domem, a przyjemności ich mają dla Niemca mniejsze znaczenie, niż dla Austriaka.

Domy dla średnich i wyższych klas w Berlinie są może najlepsze na kontynencie europejskim. Berlin jest nowoczesnym miastem, mającym dużo miejsca i dobrze rozplanowanym. Pokoje są wielkie, prawie wszędzie balkony i mało jest mieszkań w dzielnicach burżuazyjnych, które nie miałyby bieżącej zimnej i ciepłej wody, a ogrzewanie centralne jest powszechne. Wiedeńczyk uzupełnia swoje ciaśniejsze i pieciami ogrzewane mieszkanie kawiarnią, z jej licznymi krajowymi i zagranicznymi gazetami, możliwością gry w szachy etc. oraz miłym ciepłem.

Podczas gdy wiedeńczyk chodzi do kawiarni prawie wyłącznie, aby się czegoś napić, zazwyczaj tylko jedną filiżankę kawy, berlińczyk chodzi tam, by pić i jeść. W Niemczech ludzie nie chodzą do kawiarni przed południem. Niemiecka kawiarnia świeci istotnie pustkami aż do południa.

Jednym z najbardziej typowych widoków w Berlinie jest kobieta, lub mała grupa kobiet w średnim wieku, o odpowiedniej tuszy, siedzących po połu-

dniu w kawiarni, a przed nimi talerze, na których znajdują się po dwa ciastka wielkich rozmiarów, wraz z wydatną porcją białej śmietany (kremu), którą spożywają wraz z ciastkami. Kobiety niemieckie troszczą się mniej o linię, a ich mężowie lubią okrągłe kształty. To odnosi się również do cukierni. Ostatnio, różnica między cukiernią a zwykłą kawiarnią jest tam niewielka, chyba, że cukiernia specjalizuje się w swych ciastkach i tortach i daje większy wybór, niż kawiarnia. Ciastka zwykle wyłożone są na widok na ladach, chronionych szybami, a klient wybiera co sobie życzy. Otrzymuje kartkę z numerem, którego duplikat kładzie się obok wybranych słodczy. Kiedy gość wybrał stoliki i zamówił kawę, kelner bierze kartkę i wraca z kawą i ciastkami. Ale cukiernia, kawiarnia i kawiarnia - restauracja nie wykazują pod pewnym względem różnic. Prawie wszystkie cukiernie sprzedają piwo, wino i likiery narówni z kawą, herbatą, lodami, kremem i chłodnymi napojami. Tylko że w cukierni ciastka są zazwyczaj lepsze, niż w kawiarni, a niektóre cukiernie mają od pół wieku lub dłużej tradycyjną reputację. Poza tym cukiernie zamykają wcześniej, niż kawiarnie. Niektóre zamykają już o dziewiątej wieczorem, a przeważnie o jedenastej; kawiarnie pozostają otwarte do pierwszej w nocy.

Niemcy nie piją standaryzowanej „cafe creme“, jak w Paryżu, lub kawy z bitą śmietaną, jak we Wiedniu. Gościowi podają filiżankę czarnej kawy (lub imbryk), często nie tak gorącej, jak być powinna i małą porcję śmietany, w rzeczywistości rzadkiego płynu, który jeszcze bardziej obniża temperaturę. Bar-

dzo rzadko pija tam czarną kawę. Przeciwny niemiec nie przychodzi z zamiarem, by długo pozostać w kawiarni. Konsumuje kawę i ciastka w spokoju i wygodnie, a po tym odchodzi odmiennie od Austriaka, który może spędzić pół dnia przy filiżance kawy. Kelner austriacki, który nie proszony i jako rzecz zupełnie zrozumiała, podaje niezliczoną ilość szklanek wody po kawie, nie istnieje w Niemczech. Zazwyczaj podają tam szklankę wody do kawy, aczkolwiek czasem o tym zapominają, a jeżeli gość życzy sobie jeszcze jednej szklanki wody, musi o nią prosić i to zazwyczaj kilka razy i stanowczo.

Kawiarnia niemiecka jest przeważnie wygodna, a wiele z nich ma fotele klubowe. Niemiec północny lubi taras i życie uliczne, aczkolwiek nie tak, jak Francuz, lub bardziej południowi Europejczycy.

Wczesną wiosną niektóre kawiarnie w dzielnicy zachodniej Berlina dostarczają plodów tak, że goście mogą siedzieć, otulając nimi kolana, chronieni od

zimna. Ostatnio wprowadzono orkiestry w zupełnie skromnych lokalach, a znaczna ilość kawiarni berlińskich ma dancin-gi.

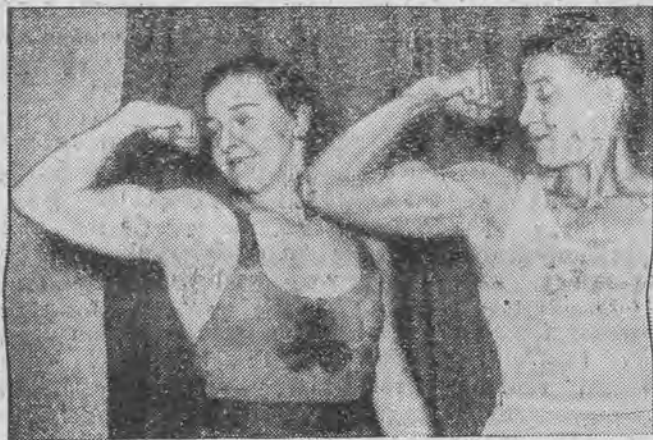
Może najlepiej znaną berlińską kawiarnią, była dawna kawiarnia Bauera przy zbiegu Unter den Linden i Friedrichstrasse, podczas gdy na drugim rogu stała i jeszcze stoi najstarsza i najlepiej znana cukiernia Kranzlera. Aczkolwiek tak charakterystyczna, kawiarnia Bauera nie była typową północno-niemiecką, lecz wiedeńską kawiarnią i pierwszą tego rodzaju, którą później w wielu innych miastach naśladowano. Po latach świetności, wojna przyniosła zwrot w dziejach kawiarni Bauera i w ogóle kawiarni typu wiedeńskiego. Cenzura zakazała wiele gazet zagranicznych, wobec czego jedna z głównych atrakcji zniknęła. Zniknęła również bita śmietana, a płyn stał się namiastką kawy. Obecnie nie ma właściwych wiedeńskich kawiarni w Berlinie, aczkolwiek jeden lokal w dzielnicy wschodniej, z wielkim wyborem gazet

zagranicznych, dopuszczonych przez obecną cenzurę, jest popularny.

Najbardziej literacką kawiarnią w Berlinie jest „Romansches Cafe“, we wspaniałym narożniku naprzeciwko Kaiser-Wilhelm - Gedächtniskirche i ulicy Kurfürstendamm. Kawiarnia ta była przez dziesiątki lat przybytkiem artystów, pisarzy i dziennikarzy. Dzisiaj jest tylko widmem swej przeszłości. — Większość jej byłych stałych gości — to emigranci, rozsiadani po świecie, których można spotkać w kawiarniach Paryża, Pragi, Genewy lub Amsterdamu, o ile w tych miastach zarabiają dość, by w ogóle chodzić do kawiarni. Inną kawiarnią, mającą związek z literaturą, była dawna „Cafe des Westens“, która zniknęła w 1922 roku. Objął ją Kranzler, jako swą filię w dzielnicy zachodniej. Pierwotny zakład Kranzlera przy Unter den Linden, cieszy się taką samą popularnością, jakiej zażywał przed stu laty, kiedy przystojni, młodzi oficerowie gwardii pokazywali swoje eleganckie buty przez balkon na pierwszym piętrze.

Inną kawiarnią, o charakterze kosmopolitycznym, jest „Cafe Jorty“ — pierwotnie cukiernia, założona przez pewnego szwajcara z Engadinu — wspaniale położona przy Potsdamer Platz. Odwiedzają ją jeszcze nie mieccy i zagraniczni dziennikarze, a czasami można tam jeszcze spotkać niektóre postacie starego, ale i nowego reżymu. — Przez pewien czas było to miejsce spotkania austriackich emigrowanych nazistów i mówiono, że jeżeli się ich tam widziało, w Austrii panował spokój, ale gdy brakło, gotowała się w Austrii burza.

A. Slang.



Dwie silaczki, które na zawodach w dźwiganiu ciężarów w Anglii zdobyły dwa pierwsze miejsca.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ — w firmie —
„ELEKTRODOM“
 PIOTRKOWSKA 115. TEL. 134-42.
 RADIOODBIORNIKI, ZYRANDOLE, ŻELAZKA GRZEJNIKI, CZAJNIKI, ODKURZACZE, ŻARÓWKI i t. p.
SPRZEDAŻ NA RATY

„AS“
 PYJAMY, SZLAFROKI, BONIOURKI
 „AS“, Piotrkowska 67

WŁÓCZKI -- WEŁNY
 pokazy wzorów
Mon-Tricot
 UL. TRAUOGUTTA 2.
NAJNOWSZE MODELE

JEDWABIE I WEŁNY
 — NAJTANIEJ SIĘ KUPUJE —
 w firmie
CH. ELJASZ, ŁÓDŹ
 UL. PIOTRKOWSKA 28.

WSZYSTKO DO PAŃSKIEGO AUTA
 najlepiej obecnie dostarcza
HURTOWNIA wszelkich opon i części zamiennych
JOACHIM GERSON, ŁÓDŹ
 Narutowicza 16, tel. 128-30
 Wejście z ul. Piłsudskiego.

Najsolidniejsza robota kuźnierska
Ch. W. Tyger
 Łódź, Piotrkowska 114, tel. 200-67

PRACOWNIA SUKIEN
S. Dojczmanowa
 ŁÓDŹ,
 Piotrkowska 114, tel. 200-67

R. RITTER
 Zakład optyczno chirurgiczny
 Piotrkowska 85
POLECA okulary binokle
 Kompetentna fachowa obsługa

OBUWIE
 na sezon jesienny polecamy sportowe: damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych
I. WINDMAN S-cy
 Łódź, Piotrkowska 35
 Tel. 112-23 Rok. zał. 1885

KOSTKA „HAL“
 daje w ciągu 10 sekund gotową SZKLANKĘ KAWY, KAKAO CZY CZEKOLADY.
 Żądajcie wszędzie!

Zapraszamy do **Kawiarni Europejskiej**
 Łódź, Piotrkowska 113
WYBOROWA KAWA PISMA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

LINOLEUM
CHODNIKI, DYWANY, CERATY
CHODNIKI KOKOSOWE
 POLECA
W DUŻYM WYBORZE H. BOY i S-ka
 PIOTRKOWSKA 154

MATERIAŁY BIELSKIE MĘSKIE I DAMSKIE poleca **f. „TEXTYL BIELSKI“** Łódź, Piotrkowska 19 — front i piętro tel. 137-08.

Galanteria i Konfekcja Dziecięca **„DZIDZI“** wł. H. Zajbertowa i Fr. Poznańska — **UL. PIOTRKOWSKA 47** — **WIELKI WYBÓR! TANIE CENY!**

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia **F. KOZENBERG** Pomorska 7, filia Cegielniana 1 Tel. 167-49 Pośpiesznie prasownia parowa męskiej garderoby. **Ceny niskie!!! Ceny niskie!!!**

Manekiny krawieckie i wystawowe, po najniższych cenach poleca **B. LEWITANUS** Łódź, Piotrkowska 28 tel. 175-12.

Najwyższe gatunki. Najniższe ceny. Sprzedaż towarów bieliznianych firm krajowych i zagranicznych **B. BLACHSZTAIN, ŁÓDŹ**, Piotrkowska 30/32, tel. 264-90. **Specjalność wyprawy ślubne.**

M. LIPSKIER CEGIELNIANA 5. — TELEF. 190-46 poleca: **WINA** własnej wytwórni i zagraniczne, oraz likiery, koniaki, wódki znanych firm po cenach najniższych!

A. Wiśniewski NARUTOWICZA 18. **NAJWYKWINTNIEJSZY ZAKŁAD KRAWIECKI.**

KWIATY POLECA **„MARYSIN“** Łódź Piotrkowska 76. Tel. 112-26 wł. hodowla w Rudzie Nagrodzona złotym medalem.

Kauczuk opanował świat!

Goodyear zmarł w skrajnej nędzy

Produkcja kauczuku stała się narówni z naftą jednym z najważniejszych zagadnień światowej gospodarki. Bez kauczuku musiałaby może ludzkość cofnąć się do stanu kontemplacyjnej ciszy, jaki już przeżyła w przeszłości, daleko od postępu, którego pierwszym warunkiem jest ruch.

Wartość każdego gospodarczego zagadnienia zależy od jego wpływu na losy ludzkości. Rola kauczuku ograniczała się dawniej jedynie do kaloszy, piłek, nieprzemakalnych płaszczów i pewnej liczby innych przedmiotów, dających się produkować nie tylko z kauczuku. Dla obecnej zaś socjalnej polityki kauczuk stał się symbolem gospodarczej walki mocarstw, przyczyną przyszłych wojen, da je pracę milionom ludzi i przynosi miliardy zysku.

Kto będzie się troszczył o indan?

W roku 1739 podróżnik LA CONDAMINE nadesłał paryskiej Akademii Nauk sprawozdanie następującej treści:

— W dziewiczych lasach prowincji Esmeraldas rośnie drzewo, zwane przez krajowców „here“. Pa nacięciu kory wpływa podobny do mleka sok, który na powietrzu twardnieje i czernieje. Mieszkańcy prowincji Quito maczają w tym soku tkaniny, które skutkiem tej procedury stają się nieprzemakalne. To samo drzewo rośnie na wybrzeżach Amazonki. Krajowcy sporządzają tu z jego stwardniałego soku nieprzemakalne obuwie. Sam sok nazywają „cahu-chu“.

W Brazylii piłki do gry robione są z porowatego i bardzo lekkiego materiału i podskakują bardzo wysoko, odbijając się lekko od ziemi“.

Na sprawozdanie La Condamine'a nie zwrócono wcale uwagi.

W roku 1762 botanik francuski AUBLET opisał dokładnie drzewo kauczukowe, które nazywał Herea Guyanensis. W osiem lat później Anglik PRIESTLEY wynalazł gumę do wycierania. Po upływie stu lat od nadesłania przez La Condamine'a pierwszej wiadomości o kauczuku, Amerykanin GOOD-YEAR wynalazł sposób wulkanizacji kauczuku.

Powoli zaczęto stosować kauczuk w przemyśle. W roku 1860 sprzedano w Londynie 2.000 ton tego surowca.

Gdy weszły w użycie gumowe obręcze na koła, ilość sprzedanego kauczuku wzrosła do 50.000 ton. Rozmiary handlu kauczukiem zaczęły szybko rosnać z chwilą pojawienia się auta.

W roku 1903 liczone na całym świecie 300 aut. Przed rokiem Ford ogłosił niezupełnie dokładną, jak sam to przyznał, statystykę, według której w roku 1934 liczone na całym świecie około 32 miliony samochodów. Obecnie liczba ta jest daleko wyższa. Nie też dziwnego, że londyński rynek notuje rocznie przeszło milion ton kauczuku.

Pierwsza krew na kauczuku

Do więcej, niż połowy zesłałego stulecia Brazylija i belgijskie Kongo dostarczały przemysłowi potrzebną ilość kauczuku. W Brazylii warunki pracy przy wydobywaniu kauczuku były dla robotników krajowców dość

korzystne. W Kongo jednak wyzysk murzynów i okrutne traktowanie ich przez koncesjonariuszy doszły do tego stopnia, że wywołały ostre protesty ze strony Anglii. Dzięki jej interwencji, w której odegrała zresztą pewną rolę konkurencja, złago dzono skandaliczne metody belgijskich eksploatatorów kauczuku.

Kosztowne zaniechanie

Najważniejszą datą w dziejach kauczuku jest rok 1839. Charles Goodyear, były kupiec z Connecticut, chciał wydrzeć indanom z nad Amazonki ich sekret, polegający na nadawaniu surowemu kauczukowi miękkości i nieprzemakalności.

Goodyear spędził sześć lat na dokonywaniu eksperymentów i rozwiązał w końcu to zagadnienie przez dodanie do kauczuku pewnej ilości siarki i ogrzewanie go w określonej temperaturze. Otrzymał w ten sposób wulkanizowany kauczuk, który stworzył przemysłowi olbrzymie widoki. Goodyear zmarł w jedenaście lat później w nędzy, nie był bowiem na tyle przeczny, aby przez opatentowanie zapewnić sobie wyłączne prawo do wynalazku.

Przezorność Anglii

Rosnące zapotrzebowanie na kauczuk otworzyło nowe źródła bogactw. Południowa Ameryka usiłowała zmonopolizować dla siebie eksploatację kauczuku i przeszkadzała wszelkimi sposobami wywozić jego nasiona i szczepionki. Jedynym właściwym rywalem Ameryki była Anglia z powodu wielkiego zasięgu

swych posiadłości. Anglicy wykupili narazie wszystkie zapasy nowego surowca i byli panami kauczukowego rynku.

Wobec rosnącego popytu na kauczuk i wykrycia w belgijskim Kongo znacznej liczby drzew here, przeczorni Anglicy zaczęli myśleć o założeniu własnych plantacji cennego surowca. Angielscy koloniści, osiadli w Południowej Ameryce, otrzymali sekretne polecenie przemycania do Anglii nasion i szczepionek kauczuku. Próby nie udawały się przez długi czas. Brazylija konfiskowała przesyłki.

Dopiero w roku 1876 HENRYK WICKHAM wysłał do ogrodu botanicznego w Kew pod Londynem nasiona orchidei w ilości 70.000 sztuk. Rząd brazylijski zezwolił na wywóz tego ładunku, skontrolowanego uprzednio przez urzędowego eksperta. Zanim jednak skrzynia z nasionami znalazła się na angielskim statku, nasiona orchidei zostały w tajemniczy sposób zastąpione przez nasiona kauczuku. Z 70.000 sztuk dowieziono do Kew jedynie 3.000 zdolnych do kiełkowania.

Zasiano je w cieplarniach londyńskich i otrzymano 2.000 pedów, które wysłano na Ceylon w celu dalszej hodowli. Powstały tam w największej tajemnicy coraz nowe szkółki młodych drzewek, hodowanych jedynie dla nasion. Działo się to około roku 1880.

Obecnie jest Ceylon kolebką plantacji kauczuku w południowo-wschodniej Azji. Znajdują się one, oprócz Ceylonu, na półwyspie Indo-Chińskim oraz na archipelagu Malajskim, obejmującym 2.176.000 hektarów. Pierwsze miejsce w handlu kauczukiem zajmuje więc Anglia. Za nią idą: Holandia, Ameryka i na samym końcu Francja. Brazylija i Kongo nie są już brane pod uwagę.

Nienasycone samochody

Olbrzymi wzrost hodowli kauczuku należy przypisać rozwojowi komunikacji samochodowej. W latach 1900 — 1910 przemysł kauczukowy był jednym z najspokojniejszych. Nie istniały żadne powody do przypuszczenia, że surowiec ten na równi z naftą znajdzie się w zasięgu międzynarodowej rywalizacji. W roku 1910 spożycie kauczuku wyniosło 85.000 ton, pochodzących głównie z Brazylii i Afryki, ponieważ plantacje w Azji potrzebowały dużo czasu na wyhodowanie z nasion i szczepionek drzew, mogących wydawać sok.

W międzyczasie FORD zorganizował masową produkcję samochodów, co pociągnęło za sobą masową również fabrykację opon. Cena kauczuku wzrosła czterokrotnie.

Plantacje kauczuku okazały się nagle najzyskowniejszym przedsiębiorstwem, a południowo-wschód Azji niewyczerpaną kopalnią złota. Włożono olbrzymie kapitały w zakładanie nowych plantacji. Powstały setki towarzystw akcyjnych. Złożone przed tym plantacje zaczęły dawać obfite plony. W roku 1910 produkcja ich wyniosła 8.000, w roku zaś 1914 71.000 ton.

Obliczenia rzeczoznawcy

Podczas światowej wojny ce-

ny kauczuku nie utrzymały się na poprzedniej wysokości, chociaż przemysł samochodowy rozrósł się niesłychanie. Powodem spadku była blokada rynków europejskich, zapoczątkowana przez Niemcy produkcją syntetycznego kauczuku oraz ograniczenie przez Amerykę własnego zapotrzebowania na samochody, aby móc dostarczyć ich więcej państwom ententy. Nowe plantacje na Malajskim archipelagu zaczęły również dostarczać surowiec. Ceny kauczuku spadły do dwóch szylingów za funt, skutkiem czego produkcja nie dawała żadnych zysków.

Anglia włożyła w plantacje kauczuku olbrzymie kapitały i musiała przyjść z pomocą plantatorom, grożącym zniszczeniem eksploatacji, o ile rząd angielski nie zaradzi kryzysowi. Akcję pomocy miał przeprowadzić sir JAMES STEVENSON, który słusznie przewidział, że spadek cen jest przejściowym wobec nieuniknionego wzrostu zapotrzebowania.

Plantatorom udzielono bezprocentowego kredytu, aby mogli przetrwać krytyczny okres, rząd zaś zmonopolizował całą produkcję, wypuszczając na rynek jedynie ilości, zaspakajające chwilowy popyt. W ciągu czterech lat ceny podwoiły się, co zapewniło plantatorom dostateczny zysk.

Niezadowolona była jedynie Ameryka, zmuszona wobec braku własnych plantacji kupować kauczuk od Anglików, którym zarzucała, że chcą przez srbowanie cen pokryć dług, zaciągnięty po drugiej stronie Atlantyku.

E. CALTHORPE.



1. Osiroczone dzieci chińskie podążają z całego Szanghaju do koncesji międzynarodowej, gdzie otrzymują w miarę możliwości dach nad głową i łyżkę ciepłej stawy. — 2. Patrol japoński pod Szanghajem na posterunku obserwacyjnym wraz z rasowymi psami w wiadoczymi. — 3. Najnowsze zdjęcie 9-miesięcznego synka włoskiego następcy tronu wraz z jego matką, księżną Marie-Jose. — 4. Fotografia amatorska, która na wielkim konkursie w Ameryce została wybrana z pośród nadesłanych 500 tysięcy i odznaczona pierwszą nagrodą w wysokości 1500 dolarów.

Karel Capek

DZIENNIK

Liczni członkowie sztabu redakcyjnego są rubrykantami, t. zn. że każdy opiekuje się swoją rubryką i każdy uważa tę właśnie rubrykę za najważniejszą i jedynie prawdziwą. Każdy rubrykant wzrusza ramionami ze zdumienia, że ktoś może czytać inne rubryki, naprzykład polityczną, czy gospodarczą. Mimo tego uświadomienia klasowego poszczególnych rubrykantów, nie wszystkie rubryki w redakcji cieszą się jednakowym szacunkiem. Istnieje swego rodzaju hierarchiczne stopniowanie od wysokich mandarynów, do których należą autorzy wstępnych artykułów, aż do tych nie ważnych, którzy drepną po świecie i załatwiają powszedni chleb informacji lokalnych i reportaży.

Redakcja polityczna, czyli krótko mówiąc „politycy” dzielą się na polityków zagranicznych i wewnętrznych. Politycy zagraniczni są godniejsi i wytworniejsi, ale nie są brani tak poważnie. Zazwyczaj nie są oni wtajemniczeni w wyjątkowe tajemnice i nie posiadają ściśle poufnych informacji, ale za to odznaczają się posiadaniem idealnych ram, w których lokują wydarzenia na forum między narodowym, zajmując następnie wobec otrzymanego obrazu pozytywne, albo negatywne stanowisko.

Posiadają przeważnie usposobienie sceptyczne i często podkreślają, że trzeba wyczekać, jak się sprawy dalej rozwiją. — W przeciwieństwie do nich politycy wewnętrzni zdradzają większą chęć do walki i nie zachowują takiej rezerwy; tykają się z wielką liczbą posłów, senatorów, a nawet ministrów i polują gorączkowo na poufne i osobiste informacje, których nie mogą naprawdę drukować w dzienniku, ale bez których widocznie nie mogą spokojnie zasnąć. Wśród redaktorów z polityki wewnętrznej istnieją również rozmaite stopnie; pod względem hierarchicznym sprawozdawca z izby stoi wyżej, niż sprawozdawca z senatu, autor wstępnego artykułu w niedzielę wyżej od swego kolegi z dnia powszedniego; ale wszyscy oni obnoszą się ze swym znaczeniem i szczególną odpowiedzialnością wśród ludu dziennikarskiego; są grandami i asami redakcji.

Redakcja gospodarcza zajmuje w naszych czasach miejsce tuż za redakcją polityczną. Aczkolwiek, jak mi się wydaje, tylko nieliczni z pośród członków redakcji interesują się rynkiem akcji, lub ruchem cen w handlu hurtowym, to jednak istnieje cicha hipoteza, że ktoś to czyta i wobec tego jest to w dzienniku potrzebne. Redakcja gospodarcza jest zazwyczaj najzwyklejszym zakątkiem redakcji. — Jest ona zapełniona stosami rocznych sprawozdań, statystyk, biuletynów, publikacji, referatów gospodarczych i innych papierów, które redaktorzy gospodarczy zazdrośnie przechowują. Niewątpliwie pewnego razu te stosy zasypią ich i nikt nie odnajdzie nawet szczątków doczesnych tych biedaków; ale rubryka gospodarcza nadal ukazywać się będzie, a góry statystyk i sprawozdań nadal piętrzyć się będą. Poważniejsze podniecenie przeżywa ta redakcja tylko wtedy, gdy grozi wielka mowa ministra finansów, lub innego czarodzieja gospodarczego; wtedy redakcja gospodarcza wynurza się z poza stosów swych papierów i błaga, aby mowę podać w

dzienniku bez skrótów, odstawiając inny materiał. Poza tym żyje ona spokojnie i szczęśliwie i nikt jej w cyfrowych perypetiach nie przeszkadza. W ruchliwym i wiatronogim otoczeniu dziennikarskim redaktorzy gospodarczy działają niemal tak uspakajająco i solidnie, jak przywatni uczeni.

Redakcja działu kulturalnego posiada naogół mniej trwałe kontury i nie jest oceniana, jako właściwa i ucziwa praca indywidualności. Reprezentuje ona i strzeże w dzienniku zazdrość nie czynnika wolności ducha i krytycznej niezależności, co znajduje swój wyraz w tym, że zajmuje zazwyczaj mniej lub więcej osobisty punkt widzenia. Dlatego też dział kulturalny posiada zwykle mało wspólnego z tym, co nosi nazwę linii dziennika. Redakcja działu kulturalnego składa się referentów literatury, teatru, muzyki i sztuki. Jeśli pisują dłuższe artykuły, to są nazywani nie referentami, czy recenzentami, a krytykami. Zazwyczaj czują uzasadnioną niechęć do wszystkich, którzy ich obciążają pracą, pisząc książki, lub organizując koncerty; szczególne pokrzywdzenie ich losu stanowią jubileusze i wspomnienia poświęcone po wybitnych przedstawicielach kultury. Ich charakter pokrywa się naogół z charakterem gimnazjalnego łacinnika, który twierdzi o sobie: „Ja jestem surowy, ale sprawiedliwy”. Dlatego też nie prowadzą pogodnego, niefrasobliwego życia i nie należą przeważnie do pogodnych „zjawisk w otoczeniu redakcyjnym”.

Zupełnie inny duch, a mianowicie duch męskiej bojowości i siły panuje w **redakcji sporto-**

wej. Redaktorem sportowym zostaje zazwyczaj człowiek, który naprawdę w swoim czasie grał namiętnie, powiedzmy, w piłkę nożną; właśnie za to zostaje ukarany tym, że musi występować w charakterze fachowca w łyżwiarstwie, fechtunku, narciarstwie, boksie, tenisie, rzucie dyskiem, pływaniu, szybownictwie, wioślowaniu, hokeju, automobilizmie, kolarstwie i w wielu innych rodzajach sportu. Wskutek tej ożywionej działalności sportowej, spędza on Iwią część swego życia w redakcji, tyje i przyjmuje wizyty zagorzałych sportowców, którzy znoszą mu sprawozdania z rozmaitych zawodów i spotkań; ci dobrze zbudowani chłopcy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Niewątpliwie zostaną oni również redaktorami sportowymi i będą z kolei przyjmować innych zagorzałych sportowców; nie mogą sobie nawet wyobrazić, do czego to w przyszłości doprowadzi. Poza swoją rubryką redaktor sportowy uważany jest w redakcji za element odważnego optymizmu, rycerskości i wogóle męskich cnót; należy też do zawodu. W głębi serca trzyma on stronę tego, czy innego klubu, ale ukrywa swe sympatie przez występowanie w obronie fair play i przez wiarę w wyższe powołanie prawdziwego sportu.

Sprawozdawca sądowy dostarcza redakcji tak zwaną salę sądową. Jego teoretycznym obowiązkiem jest przesiadywać na każdej rozprawie i opisywać czytelnikowi jej przebieg; ale ponieważ toczy się wiele rozpraw i nie można jednocześnie znajdować się na wszystkich, aby wybrać najciekawszą, więc wytworzyła się specjalna giel-

da, na której sprawozdawcy wymieniają procesy. Jeden ofiaruje oszustwa matrymonialnego, drugi upadłość wielkiej firmy, trzeci zdaje relację z kłótni dwóch sąsiadek i tak dalej. — Ponieważ podczas wakacji rubryki sądowej również nie można zlikwidować (aby czytelnicy nie sarkali), więc na tej giełdzie handluje się również fingowanymi procesami, które różnią się od prawdziwych zazwyczaj tym, że są bardziej interesujące.

Zawód tak zwanego lokalnego redaktora, zwanego również **reporterem**, nie jest bynajmniej łatwy; należy tutaj wszystko, co się aktualnie rozgrywa w mieście i w pozostałym wszechświecie, ale nie podpada pod wymiennie powyższej rubryki; a więc zgromadzenia i uroczystości, kronika policyjna i wydarzenia miejskie, pierwsze grzyby na rynku i pogrzeby znakomitych obywateli, burza, powodzie, kronika towarzyska, wszelakie niedomagania, walne zgromadzenia, wszelkie demonstracje, manifestacje i pożary, odsłonięcia pomników, wywiady z wybitnymi gośćmi, wystawy, obrazy etc. Przeważnie praca ta jest jakoś podzielona. A więc istnieje specjalny reporter do spraw kryminalnych i policyjnych, który posiada doskonałe stosunki z władzami bezpieczeństwa.

Zewnętrzne koło sztabu redakcyjnego tworzą t. zw. **eksterniści**. Prowadzą oni rozmaite rubryki specjalne, jak szachy, filatelistyka, rozrywki umysłowe, moda, ale nie są zawodowymi dziennikarzami. Bardzo rzadko posiadają oni w redakcji własne biurko. Skromnie znoszą plony swojej pracy sekretarzowi redakcji; należą do kategorii ofiarnych współpracowni-

ków i odczuwają bardzo boleśnie, gdy w dzienniku pojawi się coś z ich specjalności, co jednak nie wyszło z pod ich pióra i wobec tego zawiera oczywiście cały szereg rzeczowych błędów i niefachowych poglądów, które należałoby sprostować.

Innym rodzajem mniej lub bardziej stałych współpracowników są tak zwane **znakomitości**. Przeważnie składają się na tę kategorię profesorowie uniwersytetu, ministrowie i inni wybitni obywatele. — Pisują wstępne artykuły do specjalnych numerów okolicznościowych, na życzenie redakcji wyrażają swoją opinię na temat najrozmaitszych spraw publicznych, lub odpowiadają na przedłożone im ankiety. Każdy dziennik posiada własne znakomitości, bądź ze względów partyjnych, bądź też dlatego, że znakomitość A nie może pisywać do dziennika, w którym współpracuje znakomitość B. Mimo wszystko poglądy znakomitości odbiegają często od t. zw. linii dziennika; na szczęście przeważnie nikt tego nie dostrzeże.

Oprócz **telefonistek i stenografek**, które uszlachetniają życie w redakcji, uniemożliwiając prowadzenie rozmów w stylu swobodnym, ważnymi osobami są **woźni redakcyjni**. Stanowią oni element stałości w redakcji; szefowie, lub redaktorzy mogą się zmieniać, woźni — nigdy. — Przynoszą oni całym pokoleniom kawę, herbatę, pocztę i kolacje, przeżywają wszystkie losy swego dziennika, a w miarę posuwania się w lata, stają się żywymi pomnikami i pamiątkami, którzy pamiętają, co kto jadł i robił w redakcji od chwili powstania dziennika.



1. Ołbrzymi pomnik ku czci króla Alberta, który zginął podczas wysokogórskiej wycieczki, budowany jest w Nieuwpoort w zachodniej Flandrii. — 2. Nowy rekord lotniczy. Dr. Wurster, jeden z najlepszych pilotów niemieckich, ustanowił na aparacie Messerschmied nowy rekord, osiągając szybkość 610 km. na godzinę. Dotychczasowy rekord należał do amerykańczyna Hughesa i wynosił 567 km. na godzinę. — 3. Maharadża Bikaneru na złotym tronie podczas przyjęcia z okazji 50 rocznicy jego rządów. — 4. Beniamino Gigli i mały Piotruś Bosse w nakręcanym obecnie we Włoszech filmie „Pieśń matki”

